Verbum Vitae
26 (2014) 9-14

SPRAWIEDLIWOŚĆ BOGA – CZYM JEST?

Ks. Henryk Witczyk

Prawda Pisma Świętego dotyczy w pierwszym rzędzie tajemnicy Pana Boga. Każda księga Biblii odsłania jakiś ważny aspekt jego osoby i działania. Jednak niektóre wymiary Bożego misterium są przybliżane na przestrzeni całej historii zbawienia. Należy do nich bez wątpienia prawda o sprawiedliwości Boga.

W pierwszej części tego numeru podejmowany jest problem sprawiedliwości w oparciu o liczne świadectwa Starego Testamentu. Ich syntezą jest Księga Psalmów, w której łatwo zauważyć, że z jednej strony mówi się o Bogu, iż „nie zdrzemnie się ani nie zaśnie" (Ps 121,4), ale z drugiej – do tego samego Boga prześladowani wyznawcy wołają: „Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie?" (Ps 44,24). Jedni psalmiści potwierdzają, że Bóg nie opuszcza swojego narodu i swoich wiernych (por. Ps 9,11; 27,10; 37,28; 94,14), inni natomiast przytaczają lament opuszczonego człowieka: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (Ps 22,2). W kontekście takich świadectw rodzi się pytanie o ewentualną złożoność Bożej sprawiedliwości. Stawia je w swoim artykule ks. Wojciech Węgrzyniak.

Od innej strony sprawiedliwość Boga ukazana jest w Księdze Malachiasza, gdzie w ostatniej mowie proroka (Ml 3,13-21) znajduje się wyrażenie „słońce sprawiedliwości" (Ml 3,20), będące *hapax legomenon* Biblii. Jakie

przesłanki przemawiały za tym, że pierwsi chrześcijanie odnosili je do osoby Jezusa Chrystusa oraz interpretowali jako zapowiedź dotyczącą Mesjasza (por. Łk 1,78)? Ten ważny problem stawia ks. Dariusz Dogondke, przedstawiając w swoim opracowaniu argumenty popierające interpretację mesjańską określenia „słońce sprawiedliwości" (Ml 3,20). Argumenty te wynikają z egzegezy tych tekstów starotestamentowych, na tle których słowa proroka Malachiasza pierwsi chrześcijanie mieli prawo tak rozumieć – właśnie jako proroctwo mesjańskie. Tym samym autor artykułu pokazuje, że sprawiedliwość Boża objawiana już w Starym Testamencie, mocno łączy się z osobą i misją oczekiwanego Mesjasza.

Zanim jednak Mesjasz, jako Słońce sprawiedliwości, objawi całą wielkość sprawiedliwości Boga, autor Księgi Mądrości zadał sobie trud, aby odkryć jej przejawy w dziejach Izraela. Wybrał wyjście z Egiptu, które stanowi wątek wiodący Mdr 10,20–19,22. Mędrzec zwracając się modlitewnie do Pana (zob. Mdr 10,20), przypomina wielkie dzieła zbawcze z przeszłości (por. Ne 9,9-31; Ps 77,12-21; Jr 32,17-22; Wj 15,6-17). Nie podejmuje próby odtworzenia historii w sensie współczesnym, ale wyraźnie różnicuje losy postaci w niej uczestniczących: synów Izraela i Egipcjan. W siedmiu dystychach przeciwstawia plagi zesłane na faraona i na jego lud, darom udzielonym Izraelitom. Jak zauważa ks. Andrzej Demitrów, najważniejsze orędzie o sprawiedliwości Boga zawarte jest w dygresji (Mdr 12,12-22), w której mędrzec odważnie uczy, że obejmuje ona również karcenie za popełnione grzechy. Podkreśla jednak dobroć i miłosierdzie Boga, które Mu towarzyszy, gdy sprawiedliwie karze: „Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłoszczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie" (Mdr 12,22).

W drugiej części numeru przybliżona zostaje sprawiedliwość Boga, która objawia się w Jezusie Chrystusie i poprzez działanie Parakleta. Otwiera ją artykuł ks. Piotra Kota, w którym bada on działanie zapowiadanego przez Jezusa Parakleta jako Tego, który skonfrontuje świat z rze-

czywistością grzechu, sprawiedliwości i sądu (J 16,8-11). Sprawiedliwość, którą objawia uczniom Jezusa Paraklet, polega na ukazaniu im, że świat skazując ich Mistrza na śmierć, dopuścił się niesprawiedliwości, ale Bóg rozpoznał go jako Sprawiedliwego. Równocześnie Paraklet przekonuje uczniów, że idąc za Jezusem postępują sprawiedliwie, a świat odrzucając go, pozostaje nadal w ciężkim grzechu niewiary.

Z kolei ks. Marcin Kowalski obszernie i wnikliwie prezentuje Pawłowe rozumienie sprawiedliwości Boga, zawarte w Liście do Rzymian. Pismo to podejmuje ów problem, ponieważ należał on do kwestii mocno dyskutowanych przez wspólnotę rzymską, w której skład wchodzili Żydzi i poganie, a która żyła w bezpośredniej bliskości wspólnoty żydowskiej. Problem Bożej sprawiedliwości istniał także od początku „w sercu" przepowiadanej przez Pawła Ewangelii łaski. Jak zauważa autor artykułu „w Rz 1–11 pojęcie Bożej sprawiedliwości przyjmuje różne odcienie i barwy. W pierwszych czterech rozdziałach listu Paweł przedstawia ją jako siłę, która ocala skazany na zagładę ludzki świat. Sprawiedliwy sąd Boży, przychodzący na każdego, obnaża grzech i zepsucie całej ludzkości, zarówno Żydów jak i pogan, ale równocześnie domaga się uniwersalnego narzędzia usprawiedliwienia dla wszystkich (1,18–3,20). Zostaje ono ludzkości ofiarowane w Chrystusie, a sposobem, dzięki któremu każdy ma do niego dostęp, jest wiara (3,21-22a). Boża sprawiedliwość od dawna przygotowywała drogę zbawienia przez wiarę, czego przykładem jest historia Abrahama (Rz 4). Bóg, ocalając ludzkość przed ostatecznym potępieniem, okazuje się sprawiedliwym, czyli wiernym swojemu przymierzu z Izraelem, równocześnie rozszerzając swe przymierze na wszystkich swoich synów".

Natomiast w Rz 5–8 Paweł przypomina rolę Chrystusa jako narzędzia Bożej sprawiedliwości (Rz 5,1-21), ukazuje jej owoce w życiu wierzących (Rz 6,1–7,6) i dramat pojawiający się w życiu tych, którzy pozostają poza oddziaływaniem łaski Chrystusa (doświadczają w sobie panowania grzechu i śmierci – Rz 7,7-25). Pełnię owoców nowego

życia, w zmartwychwstałym Jezusie, chrześcijanin ogląda jednak dzięki Duchowi Świętemu (Rz 8). Dzięki Duchowi Boża sprawiedliwość kontynuuje proces transformacji wierzących, prowadząc wszystkich do pełni zbawienia (Rz 8,31-39).

W Rz 9–11 apostoł ukazuje – podkreśla ks. M. Kowalski – „przekraczającą ludzkie pojęcie determinację Bożej sprawiedliwości, która jest w stanie wszczepić martwe odrośle Izraela w życiodajny pień mesjański. Ostatecznie Boża sprawiedliwość nie tylko uwalnia od grzechu i napełnia wierzących nowym życiem, lecz także nie ustaje w wysiłkach, pragnąc sprowadzić tych, którzy odeszli od jej dróg. Paweł po mistrzowsku przenosi na płótno historii powszechnej historię sprawiedliwości Bożej objawionej w Chrystusie, który przecież «przyszedł po to, żeby szukać i zbawić to, co zginęło» (Łk 19,10)”.

Dobrym zwieńczeniem drugiej części jest artykuł ks. Artura Maliny, w którym autor bada sprawiedliwość Boga w świetle Listu do Hebrajczyków. Jezus jest w tym piśmie ukazany jako Ten, o którym sam Bóg mówi: „umiłowałeś sprawiedliwość” (1,9). Stosując niezwykle precyzyjną analizę filologiczną i kontekstualną ks. A. Malina ukazuje jak wielkie i zbawcze znaczenie ma sprawiedliwość, zarówno w ziemskim życiu Jezusa, jak i w życiu chrześcijan. Jego umiłowanie sprawiedliwości nie ogranicza się do czasu męki i śmierci, ale przejawia się w całym ziemskim życiu. Namaszczony przez zmartwychwstanie na Króla sprawiedliwości, stał się wzorem sprawiedliwości, czyli posłuszeństwa woli Boga, dla chrześcijan, którzy powinni ją praktykować jako naśladowcy Jezusa, Syna Bożego, większego od aniołów.

W trzeciej części numeru zamieszczone zostały artykuły, które pokazują rozwój biblijnego pojęcia sprawiedliwości Boga. Wielce wymowna jest analiza symbolicznej ikonosfery starożytności chrześcijańskiej i średniowiecza dokonana przez ks. Krzysztofa Bardskiego. Wynika z niej, że obraz Boga jako sprawiedliwego Sędziego przyćmiewa obraz Boga jako miłosiernego i kochającego Ojca. „Bóg jawi się jako wyrokujący w sprawach bieżącej historii

i jako Ten, który na końcu wieków wyda ostateczny osąd. Człowiek średniowiecza nie miał wątpliwości odnośnie radykalnego i surowego sądu, w wyniku którego grzesznicy zostaną potępieni, a sprawiedliwi – zbawieni. Takie przekonanie wynikało z literalnej interpretacji niektórych fragmentów biblijnych sformułowanych w konwencji literatury apokaliptycznej" – pisze ks. K. Bardski.

Podobny aspekt Bożej sprawiedliwości rozwijany jest w teologii systematycznej naszych czasów. Podkreśla się w niej, że na końcu dziejów świata i ludzi objawi się i zatriumfuje eschatologiczna sprawiedliwość Boga, która w sercach chrześcijan inspiruje nadzieję. „Niesprawiedliwość doświadczana ze strony indywidualnego człowieka i świata była i jest konfrontowana z rzeczywistością przyszłego sądu jako miejscem nastania Bożego porządku i ostatecznego przewartościowania" – pisze ks. Andrzej Dańczak. Podobna manifestacja sprawiedliwości Boga oczekiwana jest w wymiarze indywidualnym w formie sądu szczegółowego. Jest on ważnym momentem spotkania człowieka z odsłaniającym się przed nim w chwili śmierci światem Boga – doskonałym i wiecznym.

Zwieńczeniem teologicznych analiz na temat sprawiedliwości Boga jest porywający esej ks. Jerzego Szymika, znacząco zatytułowany: „Wszechmoc w płaszczu niemocy. Sprawiedliwość Boża w perspektywie chrystologicznej według Josepha Ratzingera / Benedykta XVI". Tak jak cała tajemnica Boga objawia się w Chrystusie, tak i Boża sprawiedliwość daje się poznać w sprawiedliwości Jezusa z Nazaretu – Nauczyciela, ukrzyżowanego i pogrzebanego, ale nade wszystko wskrzeszonego z martwych mocą Bożej sprawiedliwości. Jezus Chrystus, który swoją Krwią dokonuje ekspiacji ludzkich grzechów, grzechów świata, jest wcieleniem sprawiedliwości Boga. Bóg nie jest okrutny. „Bóg nie żąda czyjejś krwi, On daje swoją. *Hilasterion* to Syn" – niezwykle trafnie komentuje myśl Benedykta XVI autor artykułu, wybitny teolog Kościoła polskiego. Z przeprowadzonej analizy wyciąga jakże ważne wnioski: „Bóg przełamuje logikę należnej odpłaty, stosownej nagrody lub zasłużonej kary, jednak nie poprzez ich zignorowa-

nie czy wykluczenie, lecz poprzez wszechmocną miłość, która skłania Go do przejęcia ciężaru odpowiedzialności. Wcielenie Bożego Syna prowadzące Go nieuchronnie ku śmierci i Jego ofiara życia, wypełniająca sens i intencje wszystkich dotychczasowych ofiar, stają się wyrazem Bożej sprawiedliwości: oddaniem Bogu tego, co do Niego należy – człowieka i przywróceniem człowiekowi obrazu i podobieństwa Boga. Paradoksalnie sprawiedliwość realizująca się nie przez siłę i władzę, lecz przez miłość i ofiarę okazuje się wszechmocna, bo zbawcza".

Można mieć nadzieję, że całościowa lektura zamieszczonych w niniejszym numerze artykułów pozwoli głębiej wniknąć w misterium Boga, który jest sprawiedliwy. Nie tylko miłość i miłosierdzie, ale także sprawiedliwość Boga jawi się jako źródło nadziei dla człowieka, który dzięki łasce wiary jest Mu posłuszny, a dzięki łasce miłości – bezgranicznie oddany.

Ks. Henryk Witczyk